

# Rozdział I. Prawo do tożsamości człowieka

## § 1. Uwagi wstępne

Prawo do tożsamości należy zakwalifikować do kategorii stosunkowo nowych praw człowieka, które powstały w wyniku dokonania wykładni innego prawa podstawowego. Przez długi czas istniało ono jedynie w sferze orzeczniczej, aby w końcu zostać dostrzeżone przez doktrynę prawa i znaleźć swoje miejsce także w aktach prawnych o charakterze normatywnym. Warto zwrócić uwagę na to, że treść tego prawa ewoluowała na przestrzeni czasu pod wpływem różnorodnych czynników, m.in. historycznych, społecznych czy technologicznych, przez co niezbędne stało się ustalenie obecnie jej nowego zakresu ochrony.

Wymaga zaznaczenia, że prawo to ma niezwykle złożony charakter. Jest to skutek wieloznaczności pojęcia tożsamości, które może być rozpatrywane na różnych płaszczyznach, także pozaprawnych. Trudność w ustaleniu znaczenia tego pojęcia wiąże się także z występowaniem dużej liczby elementów tożsamości, które składają się na ogólne pojmowanie tożsamości człowieka. Zatem, aby móc zrozumieć istotę prawa do tożsamości człowieka, należy na początku ustalić znaczenie terminu „tożsamość”, który ma bezsprzecznie charakter interdyscyplinarny. Dopiero następnie będzie można wskazać, w jakim zakresie ogólne pojmowanie tego pojęcia odnosi się do prawnego rozumienia tożsamości.

Należy wskazać, że treść prawa do tożsamości ulega ciągłym zmianom, dlatego też niezbędne jest przeanalizowanie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które pomogą określić współczesne rozumienie tego prawa – jego elementy składowe oraz zakres ochrony. Dzięki analizie wyroków możliwe stanie się ustalenie, w jakim stopniu zmieniło się rozumienie terminu „tożsamość” oraz jakie elementy tożsamości objęte zostały ochroną prawną. W konsekwencji możliwe stanie się podjęcie próby stworzenia definicji prawa do tożsamości, chociaż zadanie to wydaje się dość skomplikowane, z uwagi

na fakt, że prawo to składa się z wielu elementów, a jego zakres ulega ciągłej ewolucji.

## § 2. Pojęcie tożsamości

### I. Uwagi ogólne

Termin „tożsamość” nie znajduje pełnego wyjaśnienia w żadnym wiążącym akcie prawnym o charakterze międzynarodowym. Jedynie w art. 8 PrawDziecK wymienia się elementy składowe tożsamości, przy czym wyliczenie to nie ma charakteru enumeratywnego. Do tematyki tożsamości nawiązują także nienormatywne akty prawa międzynarodowego, jednakże nie przyjęto w nich jednolitej koncepcji tożsamości, co więcej, niektóre z nich opisują jedynie wybrane rodzaje tożsamości. Z kolei na płaszczyźnie polskiego prawa stanowionego nie funkcjonuje żadna definicja legalna tego pojęcia. Mało przydatna jest także literatura przedmiotu. W żadnej z dziedzin prawa pojęcie to nie jest definiowane, chociaż pojawia się np. przy okazji ustawy o dowodach osobistych<sup>1</sup>. W literaturze z zakresu prawa o charakterze pomocniczym, tj. w Wielkiej encyklopedii prawa<sup>2</sup> pod hasłem „tożsamość” znajduje się odesłanie do innego hasła, „identyfikacja”, a bardziej szczegółowo „identyfikacja osoby”. Zostało ono przedstawione jako „czynność procesowa, często z udziałem lekarza, polega na stwierdzeniu długości ciała, wagi, płci, wieku, ogólnego stanu odżywienia, cech owłosienia, rysunku i barwy tęczówki, obecności blizn, tatuaży, znamion barwnikowych skóry, stanu paznokci, wszelkiego rodzaju zniekształceń i innych cech wyróżniających”<sup>3</sup>. W tym ujęciu tożsamość oznacza ustalanie danych osobowych człowieka (ofiary) oraz jego zewnętrznych cech indywidualizujących, czyli ma charakter typowo techniczny. Jak wskazuje R. Szwed, podobne nawiązanie funkcjonuje w Encyklopedii nauk społecznych, gdzie pod hasłem „identyfikacja” rozumie się jedynie czynność zdjęcia odcisków palców<sup>4</sup>. Jest niczym innym jak ustaleniem obiektywnych cech danego człowieka, które

---

<sup>1</sup> Ustawa z 6.8.2010 r. o dowodach osobistych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 332 ze zm.).

<sup>2</sup> E. Smoktunowicz, C. Kosikowski (red.), Wielka encyklopedia prawa, Białystok–Warszawa 2000, s. 1034.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> R. Szwed, Wprowadzenie: warianty tożsamości, w: R. Szwed, L. Dyczewski, J. Szulich-Kaluża (red.), Odmiany tożsamości, Lublin 2010, s. 7.

odróżniają go od innych ludzi. Z kolei w Encyklopedii prawa<sup>5</sup> hasło „tożsamość” nie występuje w ogóle. Natomiast w Encyklopedii powszechnej PWN zagadnienie to występuje w trzech ujęciach:

- „1. logicznym – jako prawo rachunku zdań, według którego z każdego zdania wynika (przez implikację) to samo zdanie;
2. w sensie identyczności – jako stosunek zachodzący między danym przedmiotem a nim samym;
3. matematycznym – równość dwóch wyrażeń, która zachodzi dla wszystkich wartości występujących w nim zmiennych”<sup>6</sup>.

Jednak tylko jedno z nich – w sensie identyczności – może być w jakikolwiek sposób odniesione do rozumienia pojęcia tożsamości w prawie.

Termin ten funkcjonuje także w Słowniku języka polskiego PWN i jest tłumaczony w następujący sposób:

- „1. identyczność;
2. w odniesieniu do pojedynczego człowieka: świadomość siebie;
3. fakty, cechy, dane personalne pozwalające zidentyfikować jakąś osobę;
4. w odniesieniu do społeczności: świadomość wspólnych cech i poczucie jedności;
5. *mat.* równość dwóch wyrażeń, która zachodzi dla wszystkich wartości występujących w niej zmiennych”<sup>7</sup>.

Pierwsza z definicji ma bardzo szeroki zakres znaczeniowy. Może być rozumiana zarówno jako pojęcie logiczne, wyrażenie potoczne, jak i zagadnienie filozoficzne. Jak wskazuje *J. Kawa*, w pierwszym rozumieniu identyczność może zostać zdefiniowana jako „stosunek zachodzący między danym przedmiotem, a nim samym”, natomiast w drugim znaczeniu jako dane osobowe konkretnego człowieka<sup>8</sup>. Z kolei w ujęciu filozoficznym istnieje bardzo wiele znaczeń tego wyrażenia, w zależności od filozofa i czasów, w których tworzył. Oznacza to, że pojęcie tożsamości zostało wyjaśnione przez inne pojęcie, wymagające odszukania jego znaczenia.

Druga definicja wkracza na płaszczyznę psychologii oraz filozofii. Prowadzi to do tego, że zastępuje pojęcie niewyjaśnione innym pojęciem, którego jednolita definicja nie istnieje.

---

<sup>5</sup> *U. Kalina-Prasznik* (red.), Encyklopedia prawa, Warszawa 2004, *passim*.

<sup>6</sup> *J. Kofman* (red.), Encyklopedia popularna PWN, Warszawa 1992, s. 877.

<sup>7</sup> *W. Doroszewski* (red.), Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/tozsamosc.html> (dostęp: 1.4.2018 r.).

<sup>8</sup> *J. Kawa*, Zachowanie tożsamości w Unii Europejskiej, w: *B. Sitek* (red.), Człowiek a tożsamość w procesie integracji Europy, Olsztyn 2004, s. 329.

Kolejne, trzecie wyjaśnienie, wydaje się być niewystarczające, ponieważ odnosi się jedynie do czysto technicznego rozumienia terminu „tożsamość”. Podobnie jak hasła encyklopedyczne nawiązuje tylko do jednego z wielu obszarów znaczeniowych tego pojęcia.

Czwarta definicja odnosi się do poczucia przynależności do społeczności. Przy zestawieniu z drugą definicją można zaproponować tezę, że na tożsamość człowieka składają się zarówno cechy o charakterze obiektywnym, które wynikają z faktu bycia częścią społeczeństwa, jak i subiektywnym, które są w pełni zależne od spostrzeżeń człowieka.

Ostatnia, piąta definicja, dotyczy zagadnień *stricte* matematycznych, dlatego należy ją odrzucić.

Powyższe definicje pomimo tego, że naprowadzają na pewne tezy, które można sformułować w odniesieniu do terminu „tożsamość”, nie mają jednak charakteru wyczerpującego. Należy wskazać, że odwołują się jedynie do potocznego znaczenia tego pojęcia, tymczasem ma ono naturę interdyscyplinarną. Odnosi się do wielu nauk, np. filozofii, socjologii, etyki, prawa czy psychologii<sup>9</sup>, które w centrum swoich badawczych zainteresowań stawiają człowieka, dlatego też stworzenie jednolitej definicji tego terminu jest wyjątkowo trudne. Dodatkowo może być on rozumiany w dwojaki sposób: jako zbiór cech będących właściwymi dla danego gatunku (zbiór cech kwalifikujących nas do gatunku ludzkiego) albo jako zbiór cech indywidualizujących daną jednostkę w obrębie gatunku (zbiór cech identyfikujących daną jednostkę)<sup>10</sup>. Trzeba też zaznaczyć, że tożsamość człowieka dopiero niedawno stała się przedmiotem zainteresowania naukowców, ponieważ pierwotnie była ona nabywana, w związku z czym nie stanowiła problemu interpretacyjnego.

## II. Tożsamość w etyce, filozofii i socjologii

W dawnych czasach tożsamość była czymś, co przekazywano z pokolenia na pokolenie. Jak zaznacza *K. Waszczyńska*, kiedyś „(...) określenie siebie, swojego miejsca, było odzwierciedleniem ówczesnej rzeczywistości społecznej,

---

<sup>9</sup> Zob. *R. Szwed*, Wprowadzenie: warianty, s. 8; autor zamieścił wykres statystyczny, na którym pokazano liczbę artykułów opublikowanych w latach 1960–2005, w których zostało użyte słowo „identity” w różnych dziedzinach nauk. Wymieniono m.in. nauki społeczne, nauki przyrodnicze, studia regionalne, prawo, nauki humanistyczne, matematykę i statystykę, sztukę, edukację, biznes i ekonomię.

<sup>10</sup> *T. Ślipko*, Tożsamość człowieka z etycznego punktu widzenia, *Horyzonty Wychowania* 2003, Vol. 2, Nr 4, s. 79.

przez co nie było problematyczne i nie pojawiała się często. »Każdy wie, kim jest każdy inny i kim jest on sam. Rycerz jest rycerzem, a chłop chłopem – zarówno dla innych, jak i dla siebie« (Berger, Luckmann 1983, s. 250 za: Boksański 2006, s. 18)<sup>11</sup>. Człowiek zatem nie postrzegał siebie przez pryzmat subiektywnych odczuć, ale jedynie przez pewne cechy dające się obiektywnie stwierdzić. Jego tożsamość była klasyfikowana na podstawie przynależności do określonej klasy społecznej, a przyporządkowania dokonywało w dużej mierze społeczeństwo. Jednostka mogła jedynie biernie się tej ocenie poddać. Jak słusznie zauważa *W.M. Nowak*, taki stan rzeczy zazwyczaj był ściśle powiązany z religią. Stanowiła ona wytłumaczenie dla przynależności do określonego stanu społecznego, ponieważ nie można było kwestionować woli bożej<sup>12</sup>. Tożsamość człowieka była zatem przez wieki traktowana jako jego stała cecha. Nikt nie mógł mieć wpływu na jej zmianę, ponieważ każdy człowiek był elementem doskonałego planu boskiego. Losy człowieka były więc determinowane z chwilą jego urodzenia. Dlatego też raz nabyta tożsamość nie miała charakteru ewolucyjnego, a jedynie linearny. Zdarzały się oczywiście wyjątki dotyczące awansu społecznego np. poprzez ożenek, jednakże były to sytuacje determinowane konwenansami społecznymi, a nie wolą jednostki. Spotykały się one z powszechną dezaprobatą, wyrażaną najczęściej przez pogardę i eliminację z życia towarzyskiego grupy społecznej awansu.

W literaturze przedmiotu zaznacza się, że moment wzrostu zainteresowania tematyką tożsamości człowieka nastąpił dopiero w drugiej połowie XX w. Wcześniej jednak musiało zajść wiele zmian społecznych, które doprowadziły do uniezależnienia tożsamości ludzkiej od jej przeznaczenia. Stało się to zapewne dzięki rozwojowi filozofii oświeceniowej<sup>13</sup>, kiedy to na przełomie XVIII i XIX w. człowiek stanął w centrum zainteresowania nauki i został wyswobodzony z konwenansów społecznych.

Jak zwraca uwagę *J. Kociuba*, obecnie tożsamość się zmienia, nie jest czymś, co może zostać nadane, ale jest kwestią wyborów dokonywanych przez jed-

---

<sup>11</sup> *K. Waszczyńska*, Wokół problematyki tożsamości, Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego 2014, Nr 6, s. 66.

<sup>12</sup> *W.M. Nowak*, Tożsamość i wzory osobowe, w: *D. Czakon, M. Boruta* (red.), Kim jestem? Kim jesteśmy? – antropologiczne i socjologiczne konteksty współczesnej tożsamości, Kraków 2012, s. 76.

<sup>13</sup> *K. Strzyczkowski*, Tożsamość w kontekście tendencji rozwojowych społeczeństwa ponowoczesnego, Warszawa 2012, s. 17; autor zaznacza, że na zmianę postrzegania tożsamości człowieka wpływ miała także zmiana systemu ekonomicznego, która pozwoliła człowiekowi kształtować własny status społeczny w oparciu o własne kompetencje.

nostkę. Dawne czynniki determinujące ludzką tożsamość, takie jak przynależność rasowa, narodowa czy religijna nie decydują już o przeznaczeniu człowieka: „Tożsamość nie jest dziś formą losu (żeby nie powiedzieć fatum), lecz postacią wyboru i indywidualnego sensu, autodeterministyczną strukturą znaczenia. Buduje się ją dziś »na własną rękę«, bez odniesienia do społecznych struktur czy systemów wartości”<sup>14</sup>. Autorka wychodzi z założenia, że niezależność jednostki w kształtowaniu własnej osoby wymknęła się ramom społecznym. Jest to dość odważna teza, jednak wydaje się być ona coraz bardziej rzeczywista. Jednostka nie jest już tak bardzo związana ocenami społecznymi, jednakże nie nastąpiło jeszcze ich całkowite wyeliminowanie. Co zresztą można pożytywać za dobry znak, bowiem na ukształtowanie pełnej i zrównoważonej tożsamości człowieka powinny mieć wpływ nie tylko jego subiektywne odczucia, ale również odniesienie ich do pewnych obiektywnie dopuszczalnych ram, wartości społecznych<sup>15</sup>. Całkowite ich pominięcie prowadziłyby do zachwiania struktury tożsamości, a także w konsekwencji do możliwości wystąpienia niebezpiecznych zachowań społecznych. Konkludując można powiedzieć, że obecnie tożsamość jednostki nie jest definiowana odgórnie przez hierarchię społeczną, ale człowiek samodzielnie ją kreując może identyfikować się z konkretną grupą społeczną albo przypisywać sobie pewne cechy osobowości, wykształcone przez społeczeństwo, np. pracownik, siostra, uczeń. W przeciwnym razie, jeżeli człowiek zrezygnowałby całkowicie z odniesień do społecznych systemów, nie posiadałby punktu odniesienia do kreowania własnego „ja”.

Trzeba również zaznaczyć, że przemiany, które rozpoczęły proces ewolucji tożsamości ludzkiej, nadal są aktualne i postępują. Jak wskazuje *K. Waszczyńska*, do takich czynników można zaliczyć „przemiany stosunków społecznych, politycznych i kulturalnych (...). Podobnie jak mobilność ludzi i potencjał ich myśli oraz dystrybucja dóbr i środków”<sup>16</sup>. Oznacza to, że kształtowanie tożsamości w dzisiejszych czasach przebiega w dość dynamiczny sposób i staje się coraz trudniejsze z uwagi na konieczność dokonywania przez człowieka wielu wyborów. Tożsamość, nabywana niegdyś z chwilą urodzenia, dziś sprawia wiele kłopotów, zarówno jednostce, jak i społeczeństwu, na które jednostka oddziałuje, w związku z niemalże nieograniczonymi możliwościami jej

---

<sup>14</sup> *J. Kociuba*, *Idea Ja i koncepcje tożsamości. Zmiana znaczenia idei Ja i koncepcji tożsamości w nauce i kulturze*, Lublin 2014, s. 164.

<sup>15</sup> Zob. *R. Tańczuk*, *Współczesne kłopoty z tożsamością, Teraźniejszość–Człowiek–Edukacja* 1998, Nr 1, s. 39; autorka publikacji jasno wskazuje, że do ukształtowania się tożsamości człowieka niezbędny jest kontekst społeczny oraz kulturowy.

<sup>16</sup> *K. Waszczyńska*, *Wokół problematyki*, s. 66.

kształtowania. Zaliczana do jednej z najbliższych człowiekowi sfer, oddziałuje na inne obszary jego życia, wskutek czego pojawia się w wielu naukach, które jako przedmiot zainteresowania stawiają sobie człowieka oraz wszystko, co jest z nim związane. Dlatego też nie powinno dziwić, że od drugiej połowy XX w. do chwili obecnej tematyka ludzkiej tożsamości stała się jednym z częściej wybieranych przedmiotów badawczych etyki, filozofii czy socjologii. Nabranie przez to pojęcie charakteru interdyscyplinarnego wymusza, aby przeanalizowane zostały niektóre teorie, dotyczące tego zagadnienia. Pozwoli to na ukazanie ewolucji rozumienia tego pojęcia, a także umożliwi odniesienie adekwatnych elementów poszczególnych teorii do prawnego rozumienia pojęcia tożsamości.

### 1. Przednowoczesne i nowoczesne teorie tożsamości

Pomimo tego, że dopiero w czasach nowoczesnych nastąpiło wzmożone zainteresowanie tematyką tożsamości, to jednak pojęcie to funkcjonowało o wiele wcześniej w przestrzeni badawczej. Już w naukach *Arystotelesa* można zauważyć rozważania dotyczące tej sfery. Jak wskazuje *A. Drabarek*, *Arystoteles* do definiowania pojęcia tożsamości używał terminu „identyczność”: „(...) tożsamość jest pewną jednością wielości rzeczy, bądź jednością jednej rzeczy pojmowanej jako wielość, gdy na przykład mówimy, iż rzecz jest identyczna sama ze sobą; bo ta sama rzecz jest tutaj pojmowana jako dwie”<sup>17</sup>. Z tezy tej wynika, że tożsamość to porównanie ze sobą tej samej (a nie takiej samej) rzeczy, ale rozumianej jako rzecz do porównania i jednocześnie rzecz porównywana. Tożsamość zatem nie została przez *Arystotelesa* odniesiona bezpośrednio do człowieka, ale do przedmiotu, którego tożsamość tyczyła się zbiorczych cech wspólnych i nie miała charakteru ewolucyjnego. Rzecz nie posiada również możliwości subiektywnego określenia swoich cech, stąd też ocena identyczności przebiega na podstawie porównania cech obiektywnych. Niektórzy autorzy wskazują jednak, że koncepcja ta znajduje zastosowanie także do człowieka, a sam *Arystoteles* określał tożsamość ludzką jako specyficzną kompozycję duszy i ciała<sup>18</sup>. Do tematyki tożsamości człowieka, łączącej duszę z ciałem, odnosili się także inni filozofowie. *Platon* wskazywał na uwięzienie niematerialnej duszy w materialnym ciele, natomiast *Boecjusz* definiował samego człowieka

---

<sup>17</sup> *A. Drabarek*, Kłopoty z pojęciem tożsamości, w: *Z. Melosik, M.J. Szymański* (red.), *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, Warszawa 2016, s. 152.

<sup>18</sup> *W. Wojtanowska*, *Morality and the Problem of Personal Identity*, *Pisma humanistyczne. Identity between unity and distinctiveness* 2016, Nr 14, s. 12.

jako „indywidualną substancję rozumnej natury”<sup>19</sup>. Niemniej jednak gruntowne zmiany w postrzeganiu ludzkiej tożsamości przypadły na okres oświecenia, kiedy to nastąpił ponowny zwrot w kierunku zainteresowania człowiekiem oraz jego możliwościami.

W XVII w. teoria tożsamości stała się obszarem zainteresowania innego myśliciela, *J. Locke’a*. Wskazywał on, że istotny wpływ na ocenę tożsamości danego podmiotu (idei) ma czas. Twierdził, że jeżeli upływie pewien czas i o danym podmiocie będzie można powiedzieć, iż jest identyczny, jak przed upływem tego czasu, to oznacza, że tożsamość tego przedmiotu została zachowana<sup>20</sup>. Zatem *J. Locke*, podobnie jak *Arystoteles*, nie brał pod uwagę możliwości ewolucji tożsamości osoby. Uważał bowiem, że o zachowaniu tożsamości można mówić jedynie wtedy, gdy obie porównywane idee będą w dalszym ciągu charakteryzowały się tymi samymi cechami. Jednak *J. Locke* odróżniał tożsamość zwierzęcia od tożsamości człowieka czy też od tożsamości osoby. Żeby mówić o tożsamości osoby musi zaistnieć integracja ciała ze świadomością. Jeżeli to nie nastąpi, nie można mówić o tożsamości osoby, a jedynie o dwóch oddzielnie istniejących bytach: ciele i świadomości<sup>21</sup>. Proponował również wprowadzenie kryteriów, na podstawie których będzie można oceniać tożsamość człowieka, m.in. w oparciu o pamięć<sup>22</sup>.

Z kolei *G. W. Leibniz* badanie tożsamości opiera na porównaniu: „stosunek porównania daje różność i tożsamość”. Wskazuje zatem, że jeżeli przy porównywaniu tych samych idei na przestrzeni czasu, nie można wskazać różnic, to oznacza, że idee te są ze sobą identyczne. Zaprzecza teorii *J. Locke’a* dotyczącej konieczności przypomnienia sobie swojej tożsamości na przestrzeni czasu. Stwierdza, że pamięć nie może decydować o ludzkiej tożsamości, chociażby ze względu na fakt, iż czasami wspomnienia mogą być mylne<sup>23</sup>. Jeżeli jednostka sama nie będzie zdolna do samookreślenia swojej osoby, to uczyni to za nią społeczeństwo, do którego przynależy. Społeczeństwo ma jednak możliwość określenia jedynie zewnętrznej tożsamości człowieka, skonstruowanej w oparciu o cechy identyfikujące: imię, nazwisko, stanowisko pracy itp. Teoria ta ma

---

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> *J. Bremer*, Kilka uwag o tożsamości i jedności podmiotu, *Diametros* 2006, Nr 7, s. 228.

<sup>21</sup> *L. Witkowski*, O problemie tożsamości osobowej w filozofii, cz. I, *J. Locke i G. W. Leibniz*, *Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filozofia* 1990, Nr 11(197), s. 103–104.

<sup>22</sup> *A. Senczyszyn*, Natura i struktura tożsamości osoby. Analiza problemu na przykładzie wybranych prac *G. W. Leibniza*, *IDEA. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych* 2015, t. XXVII, s. 179–180.

<sup>23</sup> *L. Witkowski*, O problemie tożsamości, s. 109.



zatem swoje mocne i słabe strony. Rzeczywiście za *G.W. Leibnizem* należałoby przyjąć, że pamięć nie jest wymogiem koniecznym do zachowania tożsamości człowieka (odwoływanie się tu do przykładu okresu dzieciństwa, którego nie można pamiętać). Jednakże tożsamość człowieka nie będzie również kompletna w momencie określenia jedynie jego zewnętrznych cech osobowości, ponieważ wewnętrzne i subiektywne odczuwanie siebie jest nie do zrekonstruowania przez społeczeństwo. Na dodatek uproszczone metody oceny tożsamości człowieka polegające na braku różnic lub ich istnieniu nie przystają do współczesnej teorii ewolucji tożsamości.

Pojęciem tożsamości w XVIII w. interesował się również *I. Kant*, który odwoływał się w swoich teoriach do naturalnego pochodzenia praw człowieka. Co istotne, *I. Kant* dostrzegał możliwość kształtowania swojej tożsamości przez samego człowieka, która wynikała z jego wewnętrznej wolności: „Człowiek istnieje, ale równocześnie staje się – rozwija. Dokonuje się to w wyniku bytowych uzdolnień do podejmowania decyzji o kształcie własnego życia”<sup>24</sup>. Według *I. Kanta* decyzje te powinny być podejmowane w oparciu o kompas moralny<sup>25</sup>. Traktował on tożsamość człowieka jako ideę ukształtowaną przede wszystkim społecznymi potrzebami, stawianymi ponad potrzebami indywidualnymi jednostki. Istota ludzka może co prawda dzięki przyrodzonej wolności samodzielnie kształtować swoją tożsamość, ale musi to robić zwalczając wewnętrzny konflikt ze swoimi egoistycznymi popędami, w odniesieniu do potrzeb ogółu i wartości moralnych. Nie może stać się bowiem tak, że tożsamość wybranego człowieka będzie ważniejsza niż dobro ogółu<sup>26</sup>. Tożsamość jest wobec tego kształtowana w oparciu o wartości moralne pod wpływem społeczeństwa i dla niego.

Co ciekawe, zbliżoną do kantowskiej teorię tożsamości człowieka można odnaleźć w teologicznych rozważaniach na ten temat. II Sobór Watykański, który odbył się w latach 1962–1965, określił człowieka „jako istotę relacyjną, powołaną zarówno do życia we wspólnocie z innymi ludźmi, jak i Bogiem”<sup>27</sup>. Według *J. Strumiłowskiego* oznacza to, człowiek jest zależny od Boga, jak i społeczności, w której żyje. Człowiek, w związku z tym, że posiada wolną wolę,

---

<sup>24</sup> S. Kowalczyk, *Zarys filozofii człowieka*, Sandomierz 2002, s. 165–166.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 166.

<sup>26</sup> T. Kupś, *Tożsamość a równość. Wybrane idee filozofii społecznej Immanuela Kanta*, w: *I. Borowik, K. Leszczyńska* (red.), *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, Kraków 2007, s. 13–25.

<sup>27</sup> *J. Strumiłowski*, *Tożsamość człowieka – między stwórczym aktem a autokreacją*, *Teologia w Polsce* 2017, t. 11, Nr 1, s. 152.

może samodzielnie kształtować swoją tożsamość. Pierwiastek boski wskazuje jedynie człowiekowi, w jaki sposób ta kreacja powinna przebiegać i w odniesieniu do jakich wartości. Natomiast za każdy wybór dokonany przez człowieka w tym aspekcie będzie on moralnie odpowiedzialny<sup>28</sup>. Kreacja ta następuje zatem w relacji z Bogiem i innymi ludźmi, jednakże to od człowieka zależy, z jakich elementów ukształtuje on swoją osobowość. Jest to zatem swoistego rodzaju kompromis, który usytuował tożsamość człowieka pomiędzy zamysłem stwórczym Boga a wolną wolą człowieka.

Z kolei *F. Schiller* swoje rozważania kieruje w stronę zmienności osobowości człowieka, która ma wpływ na jego tożsamość. Zastanawia się on, jak jest to możliwe, że pomimo zmienności zachowania, nastrojów i postępowania człowieka, w każdej chwili możemy stwierdzić, iż jest to ten sam człowiek. Ale również analogicznie, jak jest to możliwe, że ten sam człowiek może się zmieniać z upływem czasu: „Rozważając problem tożsamości człowieka, z jednej strony ujrzymy przed sobą istotę zmysłową, rapsodyczną, podlegającą nieustannym zmianom. Z drugiej zaś mamy do czynienia z istotą stałą, tożsamą z sobą, z konkretnie wypracowanym charakterem, »osobą«. (...) To co trwałe w człowieku, nazywamy jego osobą [Person], to zaś, co się w nim zmienia, jego stanem [Zustand]”<sup>29</sup>. Jak słusznie zauważa *F. Schiller*, tożsamość jednostki jest zmienna, jednakże możliwe jest wyodrębnienie takich cech człowieka, które będą stanowiły jego istotę – tożsamość. Należy jednak zastanowić się nad tym, jakie cechy autor miał na myśli. Oczywiście jest to, że nie były to tylko cechy zewnętrzne, możliwe do zaobserwowania przez społeczeństwo; *F. Schiller* pisał też o zmianach uczuć, poglądów, zainteresowań. W związku z tym zwracał również uwagę na tożsamość kształtującą się wewnątrz człowieka, zależną od jego cech charakteru i wyobrażeń o sobie. Miał na myśli wobec tego te cechy, które bez wyartykułowania przez człowieka nie mogły być znane powszechnie pozostałym osobom. Poza tym trzeba także zadać sobie pytanie, kto miałby kompetencje do oceny tożsamości człowieka – on sam czy też społeczeństwo?

W okresie przednowoczesnym teorie dotyczące tożsamości człowieka rozwijały się niezbyt dynamicznie. Początkowo myśliciele postrzegali w ramach tożsamości jedynie cechy zewnętrzne, które można było stwierdzić obiektywnie: bycie chłopem, bycie królem, bycie kobietą, bycie mężczyzną, bycie synem

---

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 152–153.

<sup>29</sup> *K. Kaśkiewicz*, Samookreślenie w świecie kultury według filozofii Fryderyka Schillera, w: *I. Borowik, K. Leszczyńska* (red.), *Wokół tożsamości: teorie, wymiary, ekspresje*, Kraków 2007, s. 28.

czy córką itd. Z upływem czasu oraz pod wpływem zachodzących zmian społecznych teorie te jednak ewoluowały, by w ostatnim okresie XVIII w. i na początku wieku XIX przybrać formę tożsamości rozumianej jako zespół cech zewnętrznych i wewnętrznych człowieka. Okres oświecenia przebiegał zatem na podejmowaniu prób zrozumienia, co stanowi wewnętrzny element tożsamości, pozwalający na stwierdzenie tego, że dana osoba jest właśnie tą osobą, a nie kimś zgoła innym. Teorie te ostatecznie wyewoluowały do postaci idei znanych z XX i XXI w.

## 2. Ponowoczesne teorie tożsamości

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że problematyka pojęcia tożsamości trafiła ponownie do nauk społecznych w drugiej połowie XX w. Szybki rozwój społeczny, gospodarczy, a także kulturowy okazał się doskonałym inicjatorem zmian rozumienia poszczególnych pojęć z zakresu praw człowieka oraz wywodzenia z nich nowych wartości. Tożsamość określana niegdyś przy pomocy jasno skonstruowanych kategorii, obecnie zaczęła przysparzać wielu problemów interpretacyjnych. Jak wskazuje Z. Kosyrz, tożsamość była kiedyś kreowana wokół wspólnych wartości. Obecnie, w związku z pojawieniem się nowej retoryki, nowych podmiotów, a także nowego zakresu tolerancji i obyczajowości<sup>30</sup> kategorie te muszą zostać na nowo ustanowione.

Za pioniera badań nad pojęciem tożsamości w XX w. przyjęło się uważać E. Eriksona, który jako pierwszy spośród współczesnych myślicieli dostrzegł ewolucję znaczenia tego pojęcia i na nowo skonstruowane wprowadził do nauk społecznych. Jak zauważa J. Kociuba, teoria ta ma charakter psychospołeczny, co oznacza, że odnosi się jednocześnie do socjologii i psychologii, jest czymś na ich pograniczu<sup>31</sup>. Połączenie przez E. Eriksona tych dwóch nauk nie powinno dziwić, zważywszy na fakt, że tożsamość ma charakter interdyscyplinarny. Tylko myślenie o tym pojęciu w taki sposób może przyczynić się do odkrycia jego sensu i w efekcie do skonstruowania jego poprawnej definicji.

Zdaniem E. Eriksona tożsamość jest „subiektywnym poczuciem ciągłości istnienia i spójną pamięcią”<sup>32</sup>. Wskazywał na jej dynamiczny charakter, który miał się przejawiać poprzez trzy zmienne właściwości: psychiczną, duchową i osobowościową<sup>33</sup>. Zaznaczał, że człowiek jest osadzony w społeczeń-

---

<sup>30</sup> Z. Kosyrz, *Oblicza tożsamości*, Warszawa 2012, s. 35.

<sup>31</sup> J. Kociuba, *Idea Ja*, s. 128.

<sup>32</sup> T. Paleczny, *Socjologia tożsamości*, Kraków 2008, s. 9.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 27.

stwie, przez co jego tożsamość ma wymiar nie tylko wewnętrzny, ale także zewnętrzny<sup>34</sup>. W związku z tym tożsamość człowieka należy rozpatrywać wielopłaszczyznowo, jednocześnie pamiętając o tym, że wszystkie te elementy składają się na jedną, spójną tożsamość człowieka<sup>35</sup>. Kształtowanie tożsamości jest bardzo skomplikowane, a jednocześnie zależne od zewnętrznych czynników, jednakże przeznaczeniem człowieka jest jego nieustanny rozwój osobowy<sup>36</sup>. Jednak *E. Erikson* sprzeciwiał się ujmowaniu tożsamości jedynie jako zmiennej, która jest w dużym stopniu zależna od rozwoju społecznego, gospodarczego czy też kulturowego. Zaznaczał, że tożsamość jest sumą doświadczeń człowieka, a nad jego spójnością czuwa ego, które łączy przeżycia psychiczne z pozostałymi elementami osobowości<sup>37</sup>.

Hołdował zatem *E. Erikson* złożonej postaci tożsamości, na którą miały się składać jednocześnie ciało człowieka i jego cechy szczególne, osobowość ukształtowana samodzielnie przez umysł oraz cechy ukształtowane przez jednostkę w odniesieniu do społeczeństwa. Tym samym wskazywał na fakt posiadania wewnętrznych i zewnętrznych cech jednostkowych, odróżniających każdego człowieka od siebie. U *E. Eriksona* tożsamość miała charakter ewolucyjny, była kształtowana przez człowieka w ciągu jego całego życia, będąc napędzana nie tylko zmianami zewnętrznymi, ale również potrzebą rozwoju osobistego.

Teoria tożsamości stała się przedmiotem zainteresowania również *D. Parfita*. Jego badania bardziej niż w filozofii zakorzenione były na płaszczyźnie etyki. Wizja tego autora opierała się przede wszystkim na częściowej krytyce założeń *J. Locke'a*. Odrzucał on koncepcję tożsamości osobowej jako takiej, a także krytycznie odnosił się do teorii *J. Locke'a* dotyczącej ciągłości psychologicznej człowieka<sup>38</sup>. Uważał bowiem *D. Parfit*, że pamięć człowieka nie ma charakteru ciągłego, dlatego też nie może być podstawą oceny tożsamości jednostki. Według autora niektóre ze wspomnień mogą być niewyraźne, np. okres

---

<sup>34</sup> *E.H. Erikson*, Dzieciństwo i społeczeństwo, tł. *P. Hejmej*, Poznań 1997, s. 36, za: *J. Kociuba*, *Idea Ja*, s. 128.

<sup>35</sup> *L. Witkowski*, O problemie tożsamości, s. 111.

<sup>36</sup> *K. Wasilewska*, Koncepcja wychowania w świetle teorii Erika Eriksona, *Kultura i Edukacja* 2004, Nr 3, s. 90.

<sup>37</sup> *J. Kociuba*, *Idea Ja*, s. 131.

<sup>38</sup> *P. Engel*, Teoria tożsamości osobowej Parfita, w: *J. Migasiński* (red.), *Podmiotowość i tożsamość*, Warszawa 2001, s. 124–125.

niemowlęstwa, jeszcze inne mogą być fałszywe, zmyślane<sup>39</sup>. Nie jest to jednak równoznaczne z utratą własnego „ja”.

Do teorii tożsamości nawiązuje również A. Giddens, który zakłada, że pytanie o tożsamość człowieka jest jednym z pytań egzystencjalnych. Odrzuca on teorie filozofów nowoczesnych, którzy odnosili tożsamość człowieka do trwania w czasie, podobnie zresztą jak tożsamość przedmiotów. Sprzeciwia się również teorii G.H. Meada, który odwoływał się do językowego zróżnicowania tożsamości jednostki (ja, mnie, ty i ich odpowiedniki), uznając, że jest to idea, która wskazuje jedynie na fakt, iż tożsamość człowieka to nic innego, jak nabyte z wiekiem „ja podmiotowe”, będące wyrazem więzi społecznych. Sam definiuje natomiast tożsamość w sposób negatywny, określa czym ona na pewno nie jest: „Tożsamość jednostki nie jest rysem charakterystycznym jednostki ani nawet zespołem takich rysów. Jest to »ja« pojmowane przez jednostkę w kategoriach biograficznych. Tu także tożsamość zakłada ciągłość w czasie i przestrzeni, ale tożsamość jednostki jest refleksyjną interpretacją takiej ciągłości przez jednostkę. Zakłada to poznawczy element bycia osobą”<sup>40</sup>. Zatem A. Giddens odmawia tożsamości dualistycznego charakteru jej budowy, czyli odbioru tożsamości w kategorii kompilacji cech wewnętrznych i zewnętrznych jednostki. Natomiast wskazuje, że tożsamością jest jedynie wewnętrzne postrzeganie siebie, subiektywne przypisywanie sobie cech, połączone z możliwością linearnego odtworzenia tych cech na przestrzeni całego życia ludzkiego. Zatem elementem koniecznym do istnienia tożsamości człowieka jest możliwość refleksji na jej temat<sup>41</sup>.

Idea biograficznego odczytywania tożsamości człowieka ma jednak swoje słabe strony. Brak możliwości refleksyjności nad swoim wewnętrznym „ja” może prowadzić do wykluczenia przyznania tożsamości osobom niepełnosprawnym umysłowo, które nie posiadają zdolności do twórczego myślenia. Mimo wszystko jednak jesteśmy w stanie określić pewne elementy ich tożsamości. Z drugiej strony teoria ta, podobnie, jak teoria J. Locke’a, zawodzi w przypadku niemożności przypomnienia sobie swoich biograficznych dziejów, np. przez osoby, które utraciły pamięć w wyniku wypadku. Wtedy też refleksja nad dotychczasowym życiem nie będzie możliwa. Z punktu widzenia tej teorii, o tożsamości człowieka decyduje posiadanie przez niego nieprzerwanego ciągu wspomnień, który będzie można odtworzyć i wysnuć z niego

---

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 128.

<sup>40</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, tł. A. Szulżycka, Warszawa 2012, s. 80.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 81–82.

pewne wnioski. A zatem samodzielnie przypisać elementy naszej tożsamości, którymi charakteryzowało się nasze życie. Nie można oprzeć się wrażeniu, że A. Giddens niepotrzebnie neguje istnienie obiektywnych elementów naszej tożsamości, takich chociażby jak dane osobowe. Co prawda zwraca on uwagę na fakt, że sposoby ustalenia nazwiska lub imienia mogą się różnić od siebie wedle prawa i zwyczaju danego państwa<sup>42</sup>, jednak zdaje się nie zauważać faktu, iż o tych elementach tożsamości nie możemy sami decydować. Są to takie elementy tożsamości, które są nam przecież nadawane przez kogoś innego i które poznajemy dopiero z momentem rozwoju naszej świadomości. Następnie, prawdopodobnie przez całe życie, będziemy się identyfikowali z tymi danymi, chyba że zechcemy je urzędowo zmienić lub zmieniają się one ze względu na pewne okoliczności, jak np. wstąpienie w związek małżeński. Zatem czy teoria A. Giddensa przecząca istnieniu obiektywnych elementów tożsamości człowieka, które składają się na jego tożsamość ogólną, może być uznana za logicznie spójną? Nadanie dziecku imienia i nazwiska, bez jego świadomości, zdaje się przeczyć tej teorii, jednocześnie wskazując na fakt, że dziecko od urodzenia posiada swoją tożsamość, a co najmniej jej pewne elementy i nie są one zależne od tego dziecka. Tożsamość człowieka nie może wobec tego opierać się jedynie na „trwałym poczuciu bycia osobą związaną ciągłością doświadczenia własnego »ja« i własnego ciała”<sup>43</sup>.

W późniejszym czasie do teorii tożsamości odniósł się także Z. Bauman, który uważał, że obowiązek wykreowania własnej tożsamości spoczywa na człowieku. Proces ten nie ma jednak charakteru jednorazowego, ponieważ nasza tożsamość pod wpływem wielu czynników ulega ciągłym zmianom<sup>44</sup>; Z. Bauman odwołuje się do teorii ewolucjonizmu praw człowieka, związanego z przemianą społeczną. Tożsamość nie jest współcześnie nadawana, narzucana, ale jednostka sama musi ją wykreować. Jednakże każdy proces kreacji rozpoczyna kolejny. Oznacza to, że człowiek do końca swojego życia nie ma możliwości pełnego ukształtowania tego, kim jest. Aczkolwiek to pytanie ciągle się pojawia i stale mamy prawo wybierać, kim chcemy być.

Pomimo tych trudności człowiek musi ciągle dokonywać swojego samookreślenia. Według Z. Baumana samookreślenie nie jest na tę chwilę wolnością, ale stało się wręcz obowiązkiem, którego ze względu na ciągłe przemiany

---

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> Z. Bauman, O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie, ER(R)GO. Teoria–Literatura–Kultura 2003, Nr 1(6), s. 18.

nie jesteśmy w stanie ukończyć. Jednakże współczesny ewolucjonizm nakazuje w tym przypadku szukanie rozwiązań dla takich sytuacji w dalszym samorozwoju, bowiem tożsamość ludzka jest płynna i w każdej chwili możemy mieć wpływ na jej zmianę<sup>45</sup>.

Zwraca uwagę Z. Bauman na jeszcze jeden bardzo ważny fakt. W dzisiejszych czasach mamy do czynienia z wielością tożsamości. Nie jest to jedna wykształcona przez człowieka tożsamość, ale wiele kształtujących się w oparciu o czynniki zewnętrzne tożsamości: „Nie powinny zatem dziwić kłopoty z istnieniem wielości tożsamości, stosowane gry tożsamością (Internet bardzo często przekazuje fałszywe tożsamości), tożsamości narzucane lub utożsamiane z określonym typem homo (np. homoseksualizm, homo politicus, homo sovieticus, homo viator), lub też tworzenie tzw. podklasy, czyli zbieraniny ludzi”<sup>46</sup>. Podobnego zdania jest W. Burszta, który wskazuje, że nie istnieje jedna tożsamość, ale wiele tożsamości<sup>47</sup>.

Teoria złożoności tożsamości zaproponowana w tym wydaniu ma jednak jeden poważny mankament. Otóż zakłada ona istnienie wielu niezależnych od siebie tożsamości, które są nabywane przez jednego człowieka na różnych płaszczyznach jego życia. Mówi się o tożsamości kulturowej, tożsamości narodowej, tożsamości zawodowej, tożsamości płciowej, tożsamości genetycznej itd.<sup>48</sup> Tymczasem jednak należałoby przyjąć, że te poszczególne tożsamości mają charakter tożsamości *sensu stricto* i są jedynie elementami tożsamości *sensu largo* – tożsamości człowieka.

W związku z dużymi trudnościami w ustaleniu jednej wspólnej koncepcji tożsamości, co z jednej strony jest wynikiem jej szerokiego zakresu znaczeniowego, dotyczącego różnych dziedzin nauki, a z drugiej strony wynikiem nieustającego procesu ewolucji, część badaczy zaczęła popierać teorię zaniku ludzkiej tożsamości<sup>49</sup>. Brak możliwości określenia tożsamości według jasnych kryteriów musiało według nich doprowadzić do jej unicestwienia. Oznacza to, że człowiek ponowoczesny nie posiada już żadnej tożsamości, bo wszystkie jej elementy są niestałe i zlewają się ze sobą. Krytykę wobec tego stanowiska wyraził R. Szwed, który wskazał, że koncepcja tożsamości jest niezwykle ważna dla chociażby znaczeniowego uporządkowania świata. Musi istnieć ja-

---

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 21–23.

<sup>46</sup> Z. Bauman, *Tożsamość. Rozmowy z Benedetto Vecchim*, Gdańsk 2007, s. 23.

<sup>47</sup> W. Burszta, *Różnorodność i tożsamość. Antropologia jako kulturowa refleksyjność*, Poznań 2004, s. 176, za: J. Kociuba, *Idea Ja*, s. 145–146.

<sup>48</sup> J. Kociuba, *Idea Ja*, s. 146.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 165.

kaś swoistość, która będzie odróżniała ludzi od zwierząt, a także jednego człowieka od drugiego<sup>50</sup>. I rzeczywiście, należy przyznać mu w tym zakresie rację. Trudności w określeniu tożsamości człowieka współczesnego nie usprawiedliwiają zaprzestania badania i kategoryzowania jego ewoluującej osobowości. Nie może stać się tak, że człowiek utraci swoją autonomię jednostkową, ze względu na fakt, iż tożsamość ma obecnie charakter płynny, a jej poszczególne elementy zazębiają się i nie mają już tak wyrazistego charakteru, jak wcześniej. Odebranie jednostce przymiotu tożsamości prowadziłoby do naruszenia jej praw podstawowych i czyniłoby z niej produkt wykształcony przez społeczeństwo.

Wobec narastającego problemu dotyczącego niemożności określenia konkretnych kryteriów, dzięki którym można byłoby oceniać tożsamość danego człowieka, trzeba przyjąć, że stanowi ona składową poszczególnych tożsamości, z którymi człowiek identyfikuje się w swoim życiu, a także rolę, które odgrywa w wyniku konkretnych założeń społecznych. Elementy tożsamości mogą być różne, a co więcej, mogą zmieniać się z upływem czasu i pod wpływem wielu czynników, jednakże wszystkie one są równie istotne dla końcowego ukształtowania ludzkiej tożsamości. Ewolucja rozumienia pojęcia tożsamości opierała się przede wszystkim na rozszerzeniu jego znaczenia. Termin ten początkowo postrzegany w kategoriach identityczności, a następnie ciągu wspomnień, ostatecznie przekształcił się w pojęcie o bardzo złożonym charakterze. Z przedstawionych koncepcji wynika, że współcześnie tożsamość rozumiana jest nie tylko jako cechy identyfikujące jednostkę, ale przede wszystkim jako cechy ją indywidualizujące. Nabrała ona zatem charakteru abstrakcyjnego, subiektywnego, w dużej mierze zależnego od działań człowieka oraz jego predyspozycji. Częściowo teorie o ewolucji tożsamości oraz o jej subiektywnym ukształtowaniu przeniknęły na grunt prawny, w wyniku czego tożsamość w prawie przestała odnosić się tylko do danych osobowych człowieka i zaczęła swoim zakresem obejmować także inne jej wymiary.

### **III. Tożsamość w rozumieniu prawnym**

Jak już wskazano na początku rozdziału, pojęcie tożsamości wykształciło się w aktach prawnych o charakterze międzynarodowym oraz w orzecznictwie międzynarodowych organów sądowych. Pomimo tego ciągle brakuje ustalenia ram rozumienia tego pojęcia, zarówno jako terminu, jak i wartości prawnie

---

<sup>50</sup> R. Szwed, Wprowadzenie: warianty, s. 10.